

Ostre cięcie w IKEA

Dużo śmiechu. Tak można krótko opisać otwarcie IKEA Gdańsk, po rozbudowie. A wszystko za sprawą belki, którą Wiesław Bielawski, wiceprezydent Gdańska oraz Joanna Koterwas, próbowali przeciąć. Okazało się, że były zapaśnik i gdynianka potrzebowali pomocy. Do akcji włączył się nawet Bogdan Oleszek, przewodniczący Rady Miasta Gdańska.

Wejście główne do sklepu IKEA w Gdańsku. Tuż przed ruchomymi schodami ustawiona trzymetrowa belka. Obok leży piła do drewna. Jest środa 26 maja, kilka minut po godz. 8. Do przeszkody podchodzi Wiesław Bielawski, wiceprezydent Gdańska oraz Joanna Koterwas z Gdyni. To oni mają za zadanie przeciąć belkę, która zgodnie ze szwedzką tradycją podczas otwarcia sklepu, zastępuje wstęgę. Nie inaczej było w Gdańsku, gdzie w środę odbyło się uroczyste zakończenia dwuletniej rozbudowy IKEA.

Zaproszenie za pomoc

- Jestem zaskoczona, że mnie to spotkało - powiedziała gdynianka Joanna Koterwas, która udział w uroczystości wygrała w licytacji, z której pieniądze zostały przekazane Fundacji Droga, wspierającej najbardziej potrzebujących. Główną atrakcją, oprócz udziału w bankiecie, było przecięcie belki z Wiesławem Bielawskim, wiceprezydentem Gdańska.

- Spodziewałam się, że nie będzie łatwo, ale nie sądziłam, że do przecięcia belki będzie potrzebne tyle pomocnych rąk – powiedziała gdynianka.

A tych było potrzebnych i to sporo. Ze wsparciem podążyli pracownicy sklepu IKEA, a nawet Bogdan Oleszek, przewodniczący Rady Miasta Gdańska.

Zabawa była przednia

- Było ciężko, ale śmiechu było dużo i zabawa była dobra – skomentował zmagania Wiesław Bielawski.

Chwilę później, już po zakończonej robocie, głos zabrał Bogdan Oleszek.

- Z belką trochę się pomęczeliśmy, ale za to rozbudowa sklepu poszła sprawnie – powiedział przewodniczący.

- Uf, udało się – dodał wiceprezydent. – Gratuluje inwestycji, szczególnie parkingu na 2500 aut. To w Gdańsku szczególnie deficytowy towar. Inne rzeczy też są dobre, o czym szczególnie przekonuję się przyjeżdżając z żoną na zakupy.

Szwedzkie śniadanie

Po uroczystym cięciu belki przyszedł czas na posiłek. Szwedzkie śniadanie nastrajało do rozmów w kularach.

- Po dwóch latach zakończyliśmy rozbudowę – powiedział Karol Tomczyk, kierownik sklepu IKEA. – Kosztowało nas to dużo wysiłku, ale udało się. Teraz mogę obiecać, przede wszystkim klientom, że będzie tylko lepiej.



Pierwsze cięcie. Wydawało się, że będzie łatwo...



...ale potrzebna była pomoc i to nie było jaka, uśmiechnięta...



...to jednak nie wystarczyło, więc posiłki przybyły i to liczne...



...aż belka poległa. Rozbudowana zakończona, IKEA otwarta. Uff udało się.

Fot. Fabryka Kracji